

Mieczysław Pajewski

DLACZEGO POTRZEBNE JEST POLSKIE TOWARZYSTWO KREACJONISTYCZNE?

W ostatnich trzydziestu latach znacznie wzmógł swą działalność ruch kreacjonistyczny. Wskazuje się na rok 1961, kiedy to ukazała się książka Henry'ego M. Morrisa i Johna Whitcomba pt. **The Genesis Flood**, jako na punkt zwrotny w historii kreacjonizmu.¹ Odtąd po wielu dziesiątkach lat ustępowania zaczął on umacniać się i rozszerzać swoje wpływy. Działa on głównie, choć nie tylko, w Stanach Zjednoczonych. Najważniejsze organizacje kreacjonistyczne znajdują się w USA (np. Institute for Creation Research, El Cajon, California; Bible-Science Association, Minneapolis, Minnesota; Creation Science Research Center, San Diego, California, USA; Creation Research Society, Terre Haute, Indiana), ale także i w innych krajach.² Rozmiary ruchu kreacjonistycznego stały się tak znaczne, mimo iż nadal skupia on wyraźną mniejszość opinii naukowej, że uczeni i filozofowie antykreacjonistyczni (ewolucjonistyczni) zmuszeni zostali do przystąpienia do kontrofensywy.³

Powody, dla których winniśmy utworzyć Polskie Towarzystwo

¹ Por. *Acts and Facts*, March 1991, vol. 20, No. 3, s. 1-2.

² Na przykład w Anglii - Newton Scientific Association, Creation Science Movement, Biblical Creation Society, Creation Resources Trust oraz Torbay Christian Creation Topics; w Australii - Creation Science Foundation; w Belgii - Creationisten Belgie; w Boliwii - El Otro Lado de la Ciencia; w Brazylii - Instituto "Linnaeus" de Pesquisa da Creação; w Kanadzie - Creation Science Association; w Korei Południowej - Korean Association for Creation Research; na Nowej Zelandii - Creation Literature Society; na Puerto Rico - Sociedad Creacionista de Puerto Rico; w Szwecji - Forening for Biblisk Skapelsetro; we Włoszech - Associazione Culturale Evangelica, itd. Istnieje także Moskiewskie Towarzystwo Kreacjonistyczne grupujące blisko 200 członków z tytułami naukowymi, w tym także profesorów!

³ Na uwagę zasługują następujące pozycje książkowe: Dorothy Nelkin, **Science Textbook Controversies and the Politics of Equal Time**, MIT Press, Cambridge, Mass. 1977; Philip Kitcher, **Abusing Science: The Case Against Creationism**, The MIT Press, Cambridge, Mass. 1982; Dorothy Nelkin, **The Creation Controversy: Science or Scripture in the Schools**, W.W. Norton and Company, New York and London 1982; Douglas J. Futuyma, **Science on Trial. The Case for Evolution**, Pantheon Books, New York 1982; M. Ruse, **Darwinism Defended: A Guide to the Evolution Controversies**, Addison-Wesley, Reading 1982; Douglas J. Futuyma, **Science on Trial. The Case for Evolution**, Pantheon Books, New York 1982; J. Peter Zetterberg (ed.), **Evolution versus Creationism: The Public Education Controversy**, Oryx Press, Phoenix, Arizona 1983; Marcel Chotkowski La Folette (ed.), **Creationism, Science, and the Law: The Arkansas Case**, The MIT Press, Cambridge, Mass., London, England 1983; R. Frye (ed.), **Is God a Creationist? The Religious Case against Creation-Science**, Scribner, New York 1983; Laurie R. Godfrey (ed.), **Scientists Confront Creationism**, W.W. Norton and Company, New York 1983; Frank Awbrey and William Thwaites (eds.), **Evolutionists Confront Creationists. Proceedings of the 63rd Annual Meeting of the Pacific Division**, American Association for the Advancement of Science, vol. 1, Part 3, April 30, 1984; Ernan McMullin (ed.), **Evolution in Creation**, University of Notre Dame Press, Notre Dame, Indiana 1985. Fragment tej ostatniej pozycji ukazał się jako osobno broszura w języku polskim: Ernan McMullin, **Ewolucja i stworzenie**, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych przy Wydziale Filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1990.

Kreacjonistyczne, są dwojaki: naukowe i pozanaukowe. Po pierwsze, nie uważamy, aby posiadane fakty były tak miażdżące, żeby kreacjonizm nie zasługiwał na rozważanie go jako alternatywna dla ewolucjonizmu teoria. Więcej - uważamy, że zdobyte dotąd fakty lepiej pasują do kreacjonistycznej wizji życia, że przewidywania ewolucjonistów zakończyły się w dużej mierze fiaskiem. Innymi słowy: przemilczanie kreacjonistycznej alternatywy, co robią od dziesiątków lat ewolucjoniści, wydaje się być krzywdzące i dla kreacjonizmu, i dla nauki. Monopol, jaki zapewniają sobie ewolucjoniści, jest jak każdy monopol niebezpieczny - w tym wypadku dla prawdy naukowej. Nawet jeśli ewolucjonizm jest słuszny, to istnienie mocnych alternatyw poznawczych sprzyja rozwojowi nauki, także rozwojowi teorii ewolucji, gdyż pozwala wytknąć słabe punkty i zmusza do wysiłku.

Istnieją też, po drugie, powody pozanaukowe. Społeczeństwa końca XX wieku przeżywają kryzys widoczny gołym okiem: rosnąca przestępczość, narkomania, zanik więzi rodzinnych, upadek autorytetów (kościół, państwa, rodziny) i rosnąca anarchizacja życia społecznego, wzrost relatywizmu moralnego połączony z postawą konsumpcyjną, czego skutkiem są na przykład liczby dokonywanych aborcji itd. itd. Uważamy, że w istocie jest to kryzys moralny, a przyczyną tego kryzysu jest stopniowa utrata wiary w Boga-Stworzyciela, który nie tylko stworzył świat i człowieka, ale który także zostawił mu zasady właściwego życia: stosunku do Boga, do innych ludzi i do świata. Propagowanie kreacjonistycznej wizji świata może ten niebezpieczny trend zahamować i odwrócić, a jeśli nawet jest to niemożliwe, to przynajmniej niektórym może ono pomóc odzyskać utracone poczucie ładu moralnego.

Oto dlaczego winniśmy utworzyć Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne.

Mieczysław Pajewski

(Na Początku... 15 kwietnia 1995, t. I, nr 1, s. 1-4)